

Sygn. akt III AUa 31/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SSA Michał Bober SSA Lucyna Ramlo (spr.)
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2016 r. w Gdańsku

sprawy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I.

z udziałem zainteresowanych: M. O., J. R., S. D. i E. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o składki

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 listopada 2015 r., sygn. akt VI U 2884/14

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

SSA Lucyna Ramlo SSA Maciej Piankowski SSA Michał Bober

Sygn. akt III AUa 31/16

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 17 września 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, wypadkowe i zdrowotne M. O., J. R., S. B. i E. M. z tytułu zatrudnienia tychże zainteresowanych w zespole Szkół Ogólnokształcących w I., z uwzględnieniem wynagrodzenia uzyskiwanego przez te osoby na podstawie umów zlecenia, zawartych z Radą Rodziców, działająca przy(...) LO w I., czy też przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w I..

W odwołaniu Dyrektor szkoły wniósł o zmianę decyzji i orzeczenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne zainteresowanych wynosi tak, jak dotychczas. Złożył również wniosek o przesłuchanie

świadków, a także opisał sytuację, w jakiej dochodziło do zawierania umów przez nauczycieli zatrudnionych w jego szkole z Radą Rodziców.

W odpowiedzi na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz zdrowotne zainteresowanych z tytułu zatrudnienia u wnioskodawcy są kwoty wskazane przez płatnika jako podstawa wymiaru składek (1) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (2).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

M. O. zatrudniona była, jest w Zespole Szkół Ogólnokształcących w I., na stanowisku nauczyciela w pełnym wymiarze czasu pracy, nauczyciela języka angielskiego. Z Radą Rodziców zawierała umowy zlecenia na zajęcia dodatkowe, na kółka poszerzające wiedzę z zakresu języka angielskiego. Zajęcia na tychże kółkach poszerzały wiedzę z języka angielskiego dla uczniów zainteresowanych tymże rozszerzeniem, a także udziałem w konkursach, czy też olimpiadach językowych.

Zainteresowany E. M. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy. Jest nadal w powodowym Zespole Szkół na stanowisku nauczyciela fizyki i astronomii. On również prowadził zajęcia dodatkowe z uczniami zainteresowanymi poszerzaniem wiedzy z zakresu fizyki, czy też astronomii, głównie chodziło o tych uczniów, którzy zainteresowani są udziałem w konkursach i olimpiadach z tych dwóch przedmiotów.

Zainteresowana J. R. to z kolei nauczyciel biologii zatrudniony w powodowym zespole Szkół w pełnym wymiarze czasu pracy i pani ta prowadziła dodatkowe zajęcia dla młodzieży, zainteresowanej poszerzaniem wiedzy z zakresu biologii a także młodzieży zainteresowanej udziałem w olimpiadach tematycznych. Przedmiotem tychże zajęć dodatkowych był zakres nauczania przekraczający podstawę programową, obowiązującą w Zespole Szkół Ogólnokształcących.

Zainteresowany S. B. również zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, jako nauczyciel w Zespole Szkół, to nauczyciel wiedzy o społeczeństwie. On również prowadził zajęcia dodatkowe dla uczniów tejże szkoły w postaci kół naukowych politologicznych oraz klubu europejskiego, sekcji debat. Te zajęcia dodatkowe były inicjowane albo bezpośrednio przez uczniów, którzy zgłaszali, że chcą startować w danych olimpiadach, czy są zainteresowani jakimś tematem, czy też ze strony rodziców, którzy widzieli potrzebę by ich dzieci poszerzały wiedzę z danych przedmiotów i w związku z tym umowy te były zawierane właśnie z Radą Rodziców.

Sąd I instancji słuchał w charakterze świadka T. A., pełniącego funkcję przewodniczącego Rady Rodziców i z tychże zeznań wynika, że Rada Rodziców decydowała o charakterze zajęć pozalekcyjnych swoich dzieci, na podstawie informacji otrzymywanych od uczniów, od rodziców, w związku z zapotrzebowaniem na dane zajęcia pozalekcyjne. Głównym celem tychże zajęć było pogłębianie wiedzy w ramach kół zainteresowań. Szkoła nie miała obowiązku realizowania zajęć wykraczających poza program edukacyjny, poza podstawę programową. Rada Rodziców pomimo braku osobowości prawnej, była traktowana, jako podmiot w obrocie gospodarczym, posiadała swój NIP, nadany decyzją w sprawie, nadany numer identyfikacji podatkowej przez Urząd Skarbowy w I. i na tej podstawie Rada Rodziców, co roku składała do Urzędu Skarbowego deklarację roczną o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy oraz informację o dochodach, a także pobranych zaliczkach na podatek dochodowy. Odprowadzała również składki do ZUS, miała odrębną księgowość, zatrudniała księgową, która wypłacała nauczycielom wynagrodzenie z tytułu umów zlecenia.

Słuchany również był w charakterze strony dyrektor szkoły, R. B., który powiedział, że oczywiście wiedział o zawieraniu umów zlecenia przez nauczycieli z Radą Rodziców, działającą przy Zespole Szkół, z tym że Rada Rodziców nie występowała o zgodę do niego o prowadzenie tychże zajęć. On zresztą nie miał żadnego wpływu na charakter zajęć, jakie to przedmioty były objęte tym szczególnym zainteresowaniem uczniów, co było przekazywane uczniom na tychże

zajęciach. Posiadał wiedzę, że prowadzone były zarówno koła zainteresowań, jak i zajęcia artystyczne, których nie ma w programie szkoły, na przykład zajęcia teatralne. Rada Rodziców do prowadzenia zajęć pozalekcyjnych zatrudniała nie tylko nauczycieli zatrudnionych w Zespole Szkół w I., ale również nauczycieli z innych Szkół. Składki Rady Rodziców były jedynym źródłem finansowania zajęć pozalekcyjnych. Wysokość wynagrodzenia za zajęcia pozalekcyjne ustalała Rada Rodziców, a nie dyrekcja szkoły. Poza tym Rada Rodziców współfinansowała, też finansowała wycieczki uczniów, inne zajęcia pozalekcyjne, niż tylko te mieszczące się w ramach danego koła zainteresowań.

Rada Rodziców jest to wybrana grupa przedstawicieli rodziców wszystkich uczniów danej szkoły. Reprezentują oni ogół rodziców w kontaktach z innymi organami szkoły na przykład radą pedagogiczną, dyrektorem, samorządem uczniowskim, z instytucjami pozaszkolnymi, na przykład z samorządem lokalnym, celem uzyskania funduszy na zajęcia pozalekcyjne. Kompetencje Rady Rodziców określono między innymi w artykule 54 Ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty (test jednolity Dziennik Ustaw z 2004 roku, nr 256, poz. 2572). Zgodnie z tymże Rada Rodziców ma prawo do suwerennego określenia swojej wewnętrznej organizacji, gromadzenia środków finansowych oraz wspierania działalności statutowej szkoły i wydawania ich zgodnie z własną wolą.

Rada Zespołu Szkół Ogólnokształcących w ramach ustawowych uprawnień organizowała między innymi zajęcia pozalekcyjne w celu poszerzania wiedzy uczniów z zakresu nieobjętego programem szkolnym, rozwoju artystycznego, czy też psychosocjologicznego. W tym celu zatrudniała osoby będące jednocześnie nauczycielami Zespołu Szkół w I., jak również osoby niebędące nauczycielami tej szkoły. Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy zależało od ustalenia, czy zatrudnienie w opisanym stanie faktycznym uzasadnia zastosowanie artykułu 8, ustęp 2 Ustawy z dnia 13 października 1998 roku, o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dziennik Ustaw z 2013 roku, nr 1442). Tenże przepis stanowi, iż za pracownika w rozumieniu ustawy uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli taką umowę zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w doktrynie prawniczej przyjmuje się, że użyty w artykule 4, punkt 2 litera a Ustawy systemowej, termin pracodawca należy pojmować w znaczeniu, jakie nadaje mu artykuł 3 Kodeksu pracy, uznający za pracodawcę osobę fizyczną lub jednostkę organizacyjną, nawet nieposiadającą osobowości prawnej, jeżeli zatrudnia ona pracowników. Tak zdefiniowany pracodawca jest z mocy artykułu 4, punkt 2, litera a, ustawy systemowej, płatnikiem składek dla wszystkich pracowników, w rozumieniu tego aktu, a zatem także tych, o których stanowi artykuł 8, ustęp 2 a, tej Ustawy, w tym dla pracowników, pozostających z nim w stosunku pracy i jednocześnie wykonujących na jego rzecz pracę w ramach umów cywilnoprawnych, zawartych z osobą trzecią. Określone hipotezą normy artykułu 8, ustęp 2 a, są dwie sytuacje faktyczne, w jakich może się znaleźć osoba, do której przepis ten jest adresowany. Pracownik wykonujący pracę na podstawie wymienionych umów cywilno- prawnych, zawartych z pracodawcą oraz umów cywilno- prawnych zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca jest świadczona na rzecz pracodawcy. Dla celów ubezpieczeń społecznych, zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilno- prawnych, zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale jakby praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak, jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy, łączącego jedynie pracownika z pracodawcą. U źródeł regulacji artykułu 8, ustęp 2 a, Ustawy systemowej, leży dążenie do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilno- prawnych, celem zatrudniania własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy. Między innymi w zakresie reglamentacji czasu pracy oraz aby uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów. Nadto chodziło również o ochronę pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom, podwykonawcom, którzy zatrudniają tychże pracowników w ramach umów cywilno- prawnych, w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych, na przykład z tytułu umów o dzieło lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy, w ramach umowy agencyjnej, zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się

przepisy o zlecenie. Przepis ten został wprowadzony z dniem 30 grudnia 1999 roku, po to, aby wyeliminować sytuację w ramach umowy cywilno- prawnej, ubezpieczony wykonywałby te same obowiązki, które świadczy w ramach umowy o pracę, wskutek czego pracodawca nie musiałby zatrudniać pracownika w większym wymiarze czasu pracy, lub w godzinach nadliczbowych i odprowadzać składki na ubezpieczenie społeczne od wyższego wynagrodzenia, o czym wspomniał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu swojego wyroku z dnia 6 czerwca 2013 roku, w sprawie III AUA 1924/12.

Sąd I instancji podkreślił, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem, artykuł ustęp 2 a, Ustawy systemowej nie dotyczy sytuacji, gdy pracownik zawiera ze swoim pracodawcą lub podmiotem trzecim, umowę cywilną na dodatkową pracę na jego rzecz, czyli obok lub ponad dotychczasowe zatrudnianie pracownicze. Tutaj Sąd Najwyższy się wypowiedział w uchwale wydanej w sprawie II UK 444/13 z dnia 2 września 2009 roku, że przesłanką decydującą o uznaniu za pracownika osoby świadczącej w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy, jest to, że w ramach takiej umowy, wykonuje faktycznie pracę dla swojego pracodawcy, uzyskuje on rezultat jej pracy, zwrot, działać na rzecz, użyty został w artykule 8, ustęp 2 a, Ustawy systemowej w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie na czyjąś rzecz, może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej, stosunku prawnego.

Mając na uwadze te rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, iż zainteresowani, będący jednocześnie nauczycielami Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I., istotnie świadczyli pracę na rzecz zatrudniającej ich szkoły w ramach stosunku pracy, w okolicznościach, uzasadniających zastosowanie artykułu 8, ustęp 2 a, cytowanej Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przede wszystkim, zakres zajęć pozalekcyjnych, objętych umowami zlecenia był różny od programu szkoły i zajęć dydaktycznych, objętych programem nauczania. Charakter pracy zainteresowanych, realizujących zajęcia pozalekcyjne był odmienny od zajęć dydaktycznych, objętych harmonogramem godzin lekcyjnych, przekraczał on podstawę programową, nie obowiązywała szeroko pojęta dyscyplina organizacyjna, nie obowiązywała zasada hierarchicznego podporządkowania, brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zawarcie umów zlecenia z zainteresowanymi, będącymi jednocześnie pracownikami szkoły, miało służyć obejściu przepisów prawa w zakresie czasu pracy i o wynagrodzeniu za pracę wykonywaną w godzinach nadliczbowych. W ocenie Sądu, zebrany materiał dowodowy, nie pozwalał na ustalenie, że zainteresowani wykonywali zlecenia na rzecz swojego pracodawcy, szkoły. Pojęcie „na rzecz pracodawcy” nie może, bowiem być rozumiane zbyt szeroko, jak osiągnięcia korzyści w potocznym rozumieniu tego słowa. Korzyść z dobrze wyedukowanych uczniów, odnoszących sukcesy w olimpiadach przedmiotowych, ale także o szerokich horyzontach myślowych, rozwijających umiejętności artystyczne, odnosi szkoła w sposób pośredni. Tak samo jak społeczeństwo. Ten cel głównie dotyczy samych uczniów, względnie ich rodziców.

W ocenie Sądu I instancji, nie można również przypisać osiągnięciu przez szkołę korzyści materialnych z tytułu zawieranych umów przez nauczycieli z Radą Rodziców. Jak wynika z poczynionych ustaleń, Rada Rodziców zatrudniająca nauczycieli na podstawie umowy zlecenia, dysponowała odrębnym budżetem, do czego była uprawniona w myśl artykułu 54 Ustawy o systemie oświaty. Pomimo braku osobowości prawnej, Rada Rodziców była i jest traktowana, jako podmiot w obrocie gospodarczym, posiada swój NIP, składa do Urzędu Skarbowego deklaracje roczną o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy oraz informację o dochodach, a także pobrane zaliczki na podatek dochodowy. Odprowadzała składki do ZUS, miała odrębną księgowość.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że podstawa wymiaru składek dla zainteresowanych nie powinna uwzględniać wynagrodzenia, które otrzymywali oni na podstawie umów zlecenia, zawartych z Radą Rodziców i dlatego na podstawie artykułu 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł w myśl art. 98 k.p.c., uznając, że składają się na nie koszty zastępstwa procesowego, z uwzględnieniem przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa koszty pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, a także orzeczenie Sądu Najwyższego z 7 maja 2013 roku, zgodnie z którym w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, dotyczących odwołania od decyzji organu rentowego, stwierdzającej zobowiązanie do zapłaty składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych świadczeń pracowniczych z odsetkami za

zwłokę, określonych w tych decyzji kwotach, wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym, powinno być ustalane na podstawie paragrafu 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego art. 8 ust. 1 i 2a w związku z art. 18 ust 1, 1a i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Powołując się na powyższą podstawę apelacji pozwany wniósł o zmianę w/w wyroku i oddalenie odwołania na mocy art. 386 § 1 k.p.c., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że z dokumentacji zgromadzonej podczas kontroli wynika, że zleceniobiorcy zatrudnieni w Radzie Rodziców przy I LO w I., wykonywali pracę na rzecz pracodawcy z którym pozostawali w stosunku pracy tj. Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I.. W ocenie pozwanego, działalności Rady Rodziców nie można rozpatrywać w oderwaniu od jednostki, której służy. Rada Rodziców jako organ szkoły jest zobowiązany do współdziałania z nim w realizacji jego zadań dydaktyczno-wychowawczych. Sprawia to, że pracownicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I. zatrudnieni na podstawie umów cywilnoprawnych przez Radę Rodziców, nie mają umocowania do wykonywania czynności, które nie służyłyby dobru swojego pracodawcy. Postanowienia umów zlecenia nie mogą naruszać zasad określonych postanowieniami statutu placówki Rady Rodziców, który nie może być sprzeczny ze statutem szkoły.

Pozwany podzielił stanowisko Sądu wyrażone w orzeczeniach z dnia 21.09.2015r. sygn. akt VI U 2893/14 oraz z dnia 15.09.2015 r. Sygn. akt: VI U 2898/14, którymi Sąd Okręgowy oddalił odwołania Zespołu Szkół Ogólnokształcących. W wymienionych orzeczeniach wskazano, iż Rada Rodziców przy (...) LO w I. jest społecznym organem tej szkoły (wchodzącej w skład Zespołu Szkół), a dyrektor tego Zespołu wiedział i akceptował praktykę zawierania przez Radę Rodziców umów. Zdaniem pozwanego, należy uznać, że:

- Zespół Szkół w sposób dorozumiany zawierał umowy o świadczenie usług z zatrudnionymi także na podstawie stosunku pracy nauczycielami;
- Rada Rodziców przy (...) LO w I. jako społeczny organ systemu oświaty poprzez wypłacanie nauczycielom wynagrodzeń za prowadzone przez nich zajęcia w kołach zainteresowań, dokonywała w istocie darowizny na rzecz Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I. i że to ten Zespół wypłacał nauczycielom wynagrodzenia za usługi związane z dodatkowymi zajęciami szkolnymi.

Zdaniem skarżącego, przeprowadzone w sprawie dowody wskazywały wyraźnie na zgodne współdziałanie nauczycieli i tego Zespołu przy wykonywaniu umów. Czynności wykonywane w ramach zawartych umów zlecenia stanowiły zaś realizację zadań statutowych szkoły i to właśnie odwołujący jest podmiotem, który czerpał korzyści z pracy zainteresowanych. Należy zaś dodać, że wynikiem decydującym o tym na rzecz jakiego podmiotu praca była de facto wykonywana jest finalny efekt tej pracy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna, skutkując zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania.

Przedmiotem niniejszej sprawy była kwestia wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe, chorobowe i zdrowotne zainteresowanych M. O., J. R., S. B. i E. M., którzy będąc zatrudnieni na podstawie umowy o pracę jako nauczyciele w Zespole Szkół Ogólnokształcących, równolegle w ramach umów zlecenia zawartych z radą rodziców działającą przy tej szkole prowadzili zajęcia dodatkowe dla uczniów tej szkoły. Zasadniczy spór w sprawie sprowadzał się zatem do zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 8 ust. 2a ustawy 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 121 j.t., dalej: ustawy systemowej).

Sąd I instancji uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż zainteresowani istotnie świadczyli pracę na rzecz płatnika w ramach stosunku pracy, gdyż zakres zajęć pozalekcyjnych, objętych umowami zlecenia był różny od programu szkoły, a nadto szkoła nie odnosiła korzyści z zawartych z nimi przez radę rodziców umów. W rezultacie Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawa wymiaru składek dla zainteresowanych nie powinna uwzględniać wynagrodzenia, które otrzymywali oni na podstawie umów zlecenia, zawartych z Radą Rodziców. Apelujący organ rentowy podnosił z kolei, iż rada rodziców jest organem szkoły, zaś czynności wykonywane przez zainteresowanych w ramach zawartych umów zlecenia stanowiły realizację zadań statutowych szkoły, zatem to płatnik czerpał korzyści z pracy zainteresowanych.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od ustalenia statusu prawnego rady rodziców, która zawierała umowy z zainteresowanymi. Zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 07.09.1991 r. o systemie oświaty (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 2156 ze zm.), w szkołach działają rady rodziców, które reprezentują ogół rodziców uczniów. Kompetencje rad rodziców określa m.in. art. 54 cyt. ustawy. Zgodnie z tym przepisem, rada rodziców jest organem społecznym reprezentującym rodziców uczniów, ale tylko wewnątrz systemu oświaty.

Rada rodziców posiada kompetencje występowania do dyrektora i innych organów szkoły, organu prowadzącego szkołę oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny z wnioskami i opiniami we wszystkich sprawach szkoły. Do kompetencji rady rodziców należy m.in. uchwalanie w porozumieniu z radą pedagogiczną programu wychowawczego szkoły, opiniowanie programu i harmonogramu poprawy efektywności kształcenia, a także opiniowanie projektu planu finansowego składanego przez dyrektora szkoły.

Ponadto – zgodnie z art. 53 ust. 8 cyt. ustawy, w celu wspierania działalności statutowej szkoły rada rodziców może gromadzić fundusze z dobrowolnych składek rodziców oraz innych źródeł.

Zgodnie z § 13 statutu Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I., do jego zadań należy umożliwianie zdobycia wiedzy i umiejętności niezbędnych do uzyskania świadectwa ukończenia szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół, sprawowanie opieki nad uczniami, udzielanie pomocy w toku powszechnie dostępnych zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych, umożliwianie uczniom rozwijania zainteresowań poprzez indywidualizację procesu kształcenia, prowadzenia kół zainteresowań i innych form pracy pozalekcyjnej w zależności od możliwości finansowych Zespołu Szkół. Według § 20 statutu, opiekę nad uczniami przebywającymi w Zespole Szkół sprawują nauczyciele prowadzący zajęcia – także podczas zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych.

Według § 50 ust. 2 i 11 statutu, celem rady rodziców jest podejmowanie działań zmierzających do doskonalenia statutowej działalności Zespołu Szkół, zaś w celu wspierania działalności statutowej Zespołu Szkół rada rodziców może gromadzić fundusze z dobrowolnych składek rodziców oraz z innych źródeł.

Jak wynika z zeznań świadków T. A., przewodniczącego rady rodziców oraz R. Ł., dyrektora szkoły, w przedmiotowej sprawie płatnik składek samodzielność rady rodziców oraz jej zdolność do bycia stroną stosunków cywilno – prawnych i zawierania umów z nauczycielami wywodził z faktu, iż został jej nadany Numer Identyfikacji Podatkowej (NIP). Nadanie radzie rodziców nr NIP było jednak błędnym działaniem więc nie można z niego wywieść zdolności rady do zawierania umów cywilnych.

Jak wyjaśnił Naczelny Sąd Administracyjny, rada rodziców nie posiada zdolności sądowej, tj. nie jest osobą fizyczną, osobą prawną, nie jest także jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną. Przepisy szczególnie nie przyznają radzie rodziców osobowości prawnej, nie podlega ona również wpisowi do określonego rejestru (tak NSA w wyroku z dnia 14.06.2012 r., I OZ 421/12, LEX nr 1333132).

Ponadto, w świetle wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 24.02.2010 r. (wyrok z dnia 24.02.2010 r. I SA/Ol 13/10, Lex nr 707453), rada rodziców nie jest jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej. W związku z powyższym nie może być pracodawcą (zob. <http://www.oswiata.abc.com.pl>).

Przepisy prawa materialnego nie dają zatem podstaw dla występowania przez radę rodziców jako strony stosunku pracy. Inaczej rzecz ujmując, z przepisów uprawniających radę rodziców do wspierania działalności statutowej szkoły

nie wynika kompetencja do stawiania się stroną jakichkolwiek umów zawieranych z nauczycielami tej szkoły. Nie jest bowiem rolą rady rodziców zastępować szkołę w realizacji jej zadań, lecz podstawowym zadaniem tej rady jest wspieranie szkoły w realizacji jej zadań. To zadaniem szkoły jest realizowanie zadań w zakresie kształcenia, wychowania i opieki uczniów tej szkoły. Rolą rady rodziców jest jedynie wspieranie szkoły.

Na marginesie należy też wskazać, że analogiczny pogląd wyraziło również Ministerstwo Edukacji Narodowej w piśmie z dnia 17.01.2014 r., stanowiącym odpowiedź na interpelację poselską nr (...) w sprawie zasad funkcjonowania rad rodziców (www.sejm.gov.pl). Przepisy ustawy o systemie oświaty wskazują, że ustawodawca nie powołał rady rodziców jako podmiotu autonomicznego, lecz jako działający wewnątrz poszczególnych jednostek systemu oświaty i wyłącznie w zakresie przyznanych ustawą kompetencji. Rada rodziców może gromadzić środki wyłącznie w określonym celu, tj. wspierania działalności statutowej, zaś pojęcia "wspieranie" nie można interpretować dowolnie, w tym jako prawa do swobodnego ustanawiania celów w zakresie wydatkowania środków oraz zastępowania organu prowadzącego w zabezpieczeniu wydatków na funkcjonowanie szkoły, czy też zastępowania dyrektora szkoły w czynnościach związanych z organizacją pracy szkoły. Rada rodziców nie jest uprawniona do występowania w obrocie prawnym w charakterze samoistnego podmiotu. Rada rodziców nie jest jednostką organizacyjną (w tym także pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p.), a jest nią szkoła. Jakakolwiek działalność rady rodziców może być wykonywana tylko w imieniu szkoły i na jej rachunek. Rada rodziców pozbawiona jest jakiegokolwiek podmiotowości prawnej, w tym nie ma zdolności sądowej.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, że umowy nazwane „umowami zlecenia” podpisane przez ubezpieczonych (pracowników szkoły) i Przewodniczącego Rady Rodziców przy (...) Liceum Ogólnokształcącym w I. były nieważne, gdyż rada rodziców nie posiadała zdolności do występowania roli pracodawcy i nie mogła występować w obrocie cywilnoprawnym (na zewnątrz) jako podmiot zaciągający zobowiązania i nabywający prawa, w tym w zakresie dotyczącym realizacji procesu kształcenia, wychowania i opieki nad uczniami Zespołu Szkół.

Pomimo, że powyższe „umowy zlecenia” były czynnościami nieważnymi, to jednak nie można przyjąć, że nie wywołały żadnych skutków prawnych, gdyż nauczyciele wypełniając zobowiązania wynikające z tych umów wykonali pracę i za wykonaną pracę otrzymali wynagrodzenie.

Nauczycieli tych łączyły z wnioskodawcą stosunki pracy i swoje obowiązki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki nauczyciele ci realizowali w dodatkowym zakresie, jaki wynikał z treści wskazanych wyżej umów, jednakże w ten sposób nauczyciele realizowali obowiązki wobec płatnika składek (szkoły), nie zaś wobec rady rodziców.

Podkreślić również należy, iż skoro rada rodziców jest społecznym organem tej szkoły (wchodzącej w skład Zespołu Szkół w I.), a dyrektor tego Zespołu reprezentuje Szkołę, organizuje jej pracę oraz nadzoruje jej pracowników to musiał też wiedzieć i akceptować praktykę wykonywania na terenie szkoły dodatkowych prac przez nauczycieli zgodnie z warunkami umów radę rodziców. Praktyka ta była bowiem od wielu lat utrwalona. Dlatego też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dyrektor Szkoły w sposób co najmniej dorozumiany godził się i akceptował wykonywanie przez nauczycieli (ubezpieczonych) pracy których przedmiot był określany w umowach podpisywanych z radą rodziców; a ponadto, że za wykonywanie tych prac nauczycielom wypłacano wynagrodzenia.

Zarówno zatem ubezpieczeni (nauczyciele), jak i odwołujący się płatnik wyrażali w sposób zgodny i dorozumiany wolę realizowania zajęć w ramach kół zainteresowań, zgodnie współdziałając ze sobą w tym celu.

Sąd Apelacyjny nie ma zatem żadnych wątpliwości co do tego, iż umowy ubezpieczonych dotyczące prowadzenia zajęć dodatkowych zawarte zostały de facto ze szkołą. Powyższe oznacza zaś, iż spełniona została dyspozycja art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Zgodnie z treścią tego przepisu, dla wypełnieni a jego dyspozycji wystarczające jest bowiem zawarcie umowy cywilnej przez pracodawcę ze swoim pracownikiem. Nie ma wówczas konieczności wykazywania że umowa jest wykonywana na rzecz pracodawcy, co błędnie zakwestionował w niniejszej sprawie Sąd I instancji.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika – o osobę, która wykonuje pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, co uzasadnia wnioskowanie, iż to właśnie ta

umowa jest źródłem obowiązku umownego – świadczenia, beneficjentem którego jest jej pracodawca. Czynnikiem decydującym o tym, na rzecz jakiego podmiotu praca była de facto wykonywana, jest finalny efekt tej pracy, a ściślej rzecz ujmując należy w takiej sytuacji badać, który podmiot osiąga w ostatecznym rozrachunku korzyść w wykonaniu umowy. Nie jest wymagane, aby pracownik wykonywał w ramach umowy zlecenia takie same czy nawet podobne czynności, jak w ramach stosunku pracy. Mogą być to nawet czynności o zupełnie odmiennym charakterze. Istotne jest, że korzyści z tejże pracy uzyskuje pracodawca. Art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych w nim umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która wymienioną umowę zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy systemowej jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą - jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z pracodawcą albo z inną osobą (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 02.09.2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46; wyrok z dnia 11.05.2012 r., I UK 5/12, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 117 oraz wyrok z dnia 13.02.2014 r., I UK 323/13, LexPolonica nr 8377465; wyroki z dnia 14.01.2010 r., I UK 252/2009; z dnia 22.02.2010 r., I UK 259/09, oraz z dnia 18.10.2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266).

W orzecznictwie podkreśla się również, że celem takiej regulacji było ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (rekompensata za pracę w godzinach nadliczbowych, przepisy dotyczące maksymalnych godzin pracy w ciągu doby i w ujęciu średniotygodniowym) i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13.02.2014 r., I UK 323/13, Lex 1455194).

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 02.09.2009 r., II UZP 6/09, wskazano, że obowiązki płatnika powinny obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy. Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej normuje konstrukcję uznania za pracownika, a celem jego wprowadzenia było przeciwdziałanie obchodzeniu prawa z pokrzywdzeniem pracowników w zakresie ich przyszłych uprawnień z ubezpieczenia.

Beneficjentem prac wykonywanych przez nauczycieli (a określonych w podpisanych z radą rodziców umowach) był zatem wnioskodawca. To bowiem na wnioskodawcy (Zespole Szkół) spoczywał obowiązek kształcenia, wychowania i opieki nad uczniami, który bynajmniej nie ograniczał się jedynie do zajęć lekcyjnych, ale obejmował też formy pozalekcyjne, w tym w ramach zajęć dodatkowych. Dzięki pracy ubezpieczonych nauczycieli wnioskodawca realizował swoje ustawowo i statutowo określone obowiązki. To, że prowadziło to (czy hipotetycznie mogło doprowadzić) do pozyskania dodatkowej wiedzy i umiejętności przez uczniów nie oznacza, że beneficjentem pracy wykonanej przez nauczycieli byli uczniowie. W znaczeniu prawa ubezpieczeń społecznych (w tym art. 8 ust. 2a ustawy systemowej) beneficjentem dodatkowo wykonanej pracy przez ubezpieczonych (nauczycieli) był pracodawca, czyli Zespół Szkół.

Uwzględniając fakt, iż w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać - na potrzeby ubezpieczeń społecznych - za pracownika tego właśnie pracodawcy. Obowiązki płatnika powinny bowiem obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona, i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy.

Pozwany organ rentowy prawidłowo zatem uznał w zaskarżonej decyzji, że do podstaw wymiaru składek ubezpieczonych należało uwzględnić także przychody uzyskane z tytułu realizacji dodatkowych obowiązków

wynikających z podpisanych z radą rodziców umów o świadczenie usług, których stroną w istocie był Zespół Szkół Ogólnokształcących.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

SSA Lucyna Ramlo SSA Michał Bober SSA Maciej Piankowski